

JUSTYNA RUDNICKA

LAUDES EUROPAE: ŚWIAT, EUROPA I RZYM (MANILIUS, *ASTRONOMICA* IV 658–695)

Z pozoru zaskakujący mógłby wydawać się fakt, iż pierwsze łacińskie źródło zawierające kompletny opis *orbis terrarum* to *Astronomica* Maniliusza – powstały w czasach schyłku pryncypatu Augusta poemat dydaktyczny poświęcony gwiazdom oraz ich wpływowi na ludzkie życie. Opis ten jest wstępem do wykładu poświęconego geografii zodiakalnej, która, mówiąc w skrócie, polega na przyporządkowaniu poszczególnych lądów opiece znaków Zodiaku. Dysponujemy wprawdzie co najmniej kilkoma innymi tekstami astrologicznymi, które przekazują także tę część teorii (współczesny Maniliuszowi Doroteos z Sydonu, następnie Ptolemeusz, Wettius Walens, wreszcie późniejsi, Paweł z Aleksandrii i Hefajstion z Teb), jednak wyłącznie Maniliusz postanowił przy tej okazji przedstawić tak szczegółowo i obszernie znany mu świat.

Wprowadzeniem do opisu świata jest róża dwunastu wiatrów (IV 588–594) – podobna do róży Timostenesa, jednak Maniliusz posługuje się nazwami na cztery główne wiatry wprowadzonymi przez Homera: Boreasz, Eurus, Auster i Zefir¹. Następnie przyjmując, że cały ląd otoczony jest przez Ocean, przedstawia *oikoumene* w formie periplusu (IV 595–657): zaczyna od największej zatoki Oceanu, jaką jest Morze Śródziemne, omawia wybrzeże południowe i północne wraz z Morzem Czarnym, między którymi stawia wyraźną granicę w postaci Egiptu. Następnie przedstawia wyspy Morza Śródziemnego i wreszcie pozostałe zatoki Oceanu: Morze Kaspijskie² oraz Morze Czerwone wraz z Zatoką Perską. Poeta pomija jednak milczeniem odległe, północne wybrzeża Europy oraz wyspy znajdujące się w tej części Oceanu, przede wszystkim Brytanię. Po obszernym periplusie następuje wprawdzie lakuna, ale przypuszczenie, że zawierać mogła ona wzmiankę o tej wyspie, nie broni się wobec faktu, iż Maniliusz pomija Brytanię

¹ Hom. *Od.* V 295–296.

² Traktowanie Morza Kaspijskiego jako zatoki Oceanu było, mimo świadectwa Herodota (Hdt. I 203) powielanym w tradycji geograficznej błędem: Strab. XI 6.1, Mela I 9, Plin. *HN* VI 36, Curt. VI 4.18–19.

także w geografii zodiakalnej³. Brakujące wiersze wypełniać musiało natomiast wprowadzenie do podziału świata na trzy kontynenty⁴: Afrykę, Azję oraz Europę (IV 658–695).

AFRYKA

Afryka (zwana również Libią) przedstawiona została jako kontynent pełen dzikich i niebezpiecznych stworzeń. Poeta podąża tu za tradycyjnym widzeniem tego lądu. Opis ten zgadza się doskonale z cytowanym przez Arystotelesa greckim powiedzeniem, że Afryka jest zawsze źródłem rzeczy budzących strach⁵. Herodot kontynent ten nazywa *theriodes*⁶ i tak właśnie mówi o nim Maniliusz:

huc varias pestes diversaque monstra ferarum
 congressit bellis natura infesta futuris.
 horrendos angues habitataque membra veneno
 et mortis pastu viventia, crimina terrae,
 et vastos elephantas habet, saevosque leones
 in poenas fecunda suas parit horrida tellus
 et portentosos cercopum ludit in ortus
 ac sterili peior siccas infestat harenas. (IV 662–669)

Opis Afryki gromadzi w sobie liczne negatywne określenia, wiele z nich ma właściwie wywołać nie tyle wstręt, co strach: równie niepochlebnie o Afryce wyraża się tylko Lukan⁷.

Kontynent ten określony został mianem *horrida tellus*, a owocem jego *fecunditas* są przeróżne niebezpieczne, drapieżne zwierzęta, które żyją dzięki zabijaniu innych: jadowite węże, potężne słonie, dzikie lwy oraz budzące grozę małpy. Tę

³ Poeta byłby zatem niekonsekwentny, gdyby nie wspomniał o Brytanii w geografii zodiakalnej umieściwszy ją uprzednio w periplusie. Tak samo na temat Brytanii milczy paralelny fragment *Carmen astrologicum* Doroteosa z Sydonu (fr. 9a Stegemann). Geografia zodiakalna przekazana z kolei przez Pawła z Aleksandrii (*Elem.* X 1–8) jest na tyle archaiczna, iż oprócz Brytanii pomija w ogóle całą zachodnią część Europy, Hiszpanię i Galię: tych jednak Maniliusz (jak i Doroteos, choć ten wspomina tylko o Galii) nie mógł przemilczeć. Z drugiej strony – Brytania w czasach Augusta nie znajdowała się pod kontrolą rzymską w takim stopniu jak „ucywilizowane” szybko Galia bądź Hiszpania (o podporządkowaniu których, wraz z Germanią, mówi zresztą sam August, *Anc.* 26). Być może dlatego dla Maniliusza wyspy Morza Północnego są nieistotne, ze względu na szczególny charakter przypisany europejskiemu kontynentowi i będącej jego zwierzchnikiem Italii.

⁴ Istniała również tradycja dzieląca świat na dwie części: zwykle to Afryka i Azja łączone były w jeden niecywilizowany kontynent, w opozycji do cywilizowanej Europy; por. J.S. Romm, *The Edges of the Earth in Ancient Thought: Geography, Exploration and Fiction*, Princeton 1992, s. 82. Maniliusz, pomimo trójpodziału, w charakterystyce i obrazowaniu różnic pomiędzy kontynentami także skłania się ku dualistycznemu widzeniu świata.

⁵ Arist. *Hist. Animal.* 606b.

⁶ Hdt. IV 174, 181.

⁷ Luc. IX 619–621, 696–697, 854–858.

przerażającą, gorszą od jałowości płodność afrykańskich ziem próbowano tłumaczyć w różny sposób. Przyczynę tego zjawiska mógł stanowić suchy klimat kontynentu, zmuszający zwierzęta do gromadzenia się wokół nielicznych zbiorników wodnych, wskutek czego różne gatunki krzyżowały się ze sobą i dawały początek nowym stworzeniom⁸. Mogło być ono wywołane również przez bliskość Słońca, którego życiodajna moc była w okolicach równikowych najsilniejsza⁹.

Maniliusz wspomina, że jedyną cywilizacją, która zdołała opanować Afrykę, była Kartagina. Jednocześnie zaznacza, iż jej potęga należy już do przeszłości¹⁰. Wspomina skalę zagrożenia, jakie stanowiła dla Italii: *fecit et aeternum Trebiam Cannasque sepulcris / obruit et Libyam Latias infudit in urbes* (IV 660–662), a następnie zdaje się wysuwać sugestię, że to właśnie ona była przyczyną (*huc*, IV 662), dla której natura postanowiła zabezpieczyć kontynent afrykański przed ewentualnymi kolejnymi konfliktami zbrojnymi (*bellis natura infesta futuris*, IV 663), rodząc na jego ziemiach niebezpieczne dla ludzi zwierzęta.

Granice afrykańskiego kontynentu stanowi pierwszy przyjazny człowiekowi punkt, czyli Egipt. Poeta zaznacza ją wyraźnie: ziemia określona mianem *sterili peior* (IV 669) ustępuje miejsca tej, która poddaje się uprawie: *ad [...] colonos* (IV 670). W tym miejscu kończy się wrogi ludziom kontynent afrykański, Nil i żyzne tereny jego doliny są już innym, przyjaznym i podporządkowanym człowiekowi światem. Trudno jednak ustalić, czy ów graniczny teren Maniliusz widział jako należący do Afryki czy Azji. Po wymienieniu Egiptu jako granicy Libii mówi *inde Asiae populi* (IV 671), co niestety nie określa jednoznacznie statusu doliny Nilu.

AZJA

Tak, jak Afryka przeraża dzikimi stworzeniami, Azja budzi zachwyt licznymi bogactwami, które znajdują się na jej terenie. Maniliusz postanawia przenieść odbiorcę w inny, wspańiały, pełen dziwów świat:

*inde Asiae populi divesque per omnia tellus:
auratique fluunt amnes gemmisque relucet
pontus, odoratae spirant medicamina silvae.* (IV 671–673)

Złotoñośne rzeki to przede wszystkim tradycyjnie wymieniane lidyjskie Paktolus¹¹ i Hermus¹² oraz znajdujące się w Indiach Ganges¹³ i Hydaspes¹⁴. Lista jest

⁸ Arist. *Hist. Animal.* 606b.

⁹ Diod. Sic. II 51.3–4; Plin. *HN* VI 187.

¹⁰ Przy każdej wzmiance o Kartaginie Maniliusz podkreśla, że zagrożenie, jakie stanowiła, zostało dawno pokonane.

¹¹ Verg. *Aen.* X 141–142; Ov. *Met.* XI 136–145; Sen. *Oed.* 467–468.

¹² Verg. *G.* II 137.

¹³ Plin. *HN* XXXIII 66.

¹⁴ Hor. *C.* I 22.7–8; Sen. *Med.* 725; Stat. *Theb.* VIII 237.

długa, wystarczająco, by uznać kontynent azjatycki za porażająco bogaty. A to dopiero początek: Azja może poszczycić się także morzem, które *gemmis relucet*, czyli Morzem Czerwonym, o wybrzeżach słynących z pięknych pereł¹⁵. Cała fraza *auratique fluunt amnes gemmisque relucet / pontus* przypomina jednak również tzw. „topos rzeki”¹⁶ pojawiający się w kilku epigramach przypisywanych Posejdipposowi, w których mowa jest o kryształach niesionych przez strumienie z górskich skał na morskie wybrzeża¹⁷. Maniliusz może mówić zatem o brzegach morza, które mienia się od blasku nie tylko pereł, lecz także górskich kryształów. Wreszcie, tak jakby tego było mało, to z tego kontynentu pochodzą najpiękniejsze i najdroższe olejki eteryczne – to azjatyckie lasy oddychają takimi aromatami jak cynamon, kasja, kadzidło, mirra¹⁸. Znana jest z tego przede wszystkim Arabia, właśnie dlatego nazywana szczęśliwą¹⁹.

Azja jest także kontynentem ogromnym, którego wielkość poeta podkreśla w dalszej części opisu:

India notitia maior, Parthique vel orbis
alter, et in caelum surgentis moenia Tauri
totque illum circa diverso nomine gentes. (IV 674–676)

W Azji wszystko jest niezmierzone, niewyobrażalnie potężne. Wciąż umykające ludzkiemu poznaniu Indie, których nikt nie zdołał przemierzyć²⁰, Partia, która nazwana została wręcz „innym” światem, wreszcie sięgające nieba góry Taurus, dzielące na pół²¹ kontynent, który zamieszkały jest przez niezliczone, ledwo nazwane ludy: doprawdy, nie ma ładu bardziej wprawiającego w zdumienie niż Azja.

EUROPA

Granicę między Azją a Europą wyznaczają rzeka Tanais, jezioro Maeotis oraz Morze Czarne. Po tak dokładnie przedstawionych terenach Azji (i wcześniej Afryki) odbiorca spodziewałby się, że jeszcze więcej uwagi poeta poświęci opisowi granic Europy. Tymczasem spotyka go coś innego, bardzo zaskakującego: opis kontynentu europejskiego rozpoczyna się od krótkiego, można powiedzieć, wręcz lakonicznego stwierdzenia: *quod superest Europa tenet* (IV 681). Owo *quod superest* ma dwojakie znaczenie, które zostało zreżumowane w tym miejscu: to

¹⁵ Plin. *HN* XII 84; Mart. VIII 28.14.

¹⁶ Por. Petrain 2005, s. 333.

¹⁷ Posidipp. XVI 1–3 AB.

¹⁸ Hdt. III 107; Plin. *HN* XII (podaje także ceny oraz właściwości). Por. również S. Lilja, *The Treatment of Odours in the Poetry of Antiquity*, Helsinki 1972, s. 32; C. Classen, D. Howes, A. Synnott: *Aroma: The Cultural History of Smell*, London 2003, s. 14.

¹⁹ Mela III 79.

²⁰ Verg. *G.* II 122–123; Strab. XV 1.1–2; Luc. III 229–234; Plin. *HN* VI 58–59.

²¹ Strab. II 5.31; Mela I 80–81; Plin. *HN* V 97.

nie tylko pozostała część świata, jego reszta, wszystko inne, co do tej pory wymieniono. Owszem, wyrażenie to może sugerować, że powierzchnia tego kontynentu jest największa (a przynajmniej równa dwóm pozostałym²²). *Superest* oznacza jednak również, że to właśnie Europa znajduje się na samym szczycie hierarchii i góruje nad pozostałymi kontynentami.

W dalszej części znajdujemy wyjaśnienie, czym dokładnie jest to, *quod superest*. Spośród licznych argumentów przyznających Europie prymat nad światem²³, takich jak umiarkowany klimat sprzyjający optymalnemu zaludnieniu²⁴, samowystarczalność²⁵, płodność ziem²⁶, Maniliusz za cechę wyróżniającą ten kontynent postanowił uznać cywilizację, mówiąc: *maxima terra viris et fecundissima notis / urbibus* (IV 686–687), stawiając zresztą w ten sposób Europę w opozycji do Afryki i Azji, które zdaniem Pliniusza obfitują w *miracula*²⁷. W ten sposób poeta, pomimo przedstawionego kontynentalnego trójpodziału, prezentuje wyraźnie dualistyczne widzenie świata, oparte na przeciwieństwie *thaumasia* – cywilizacja.

Następnie poeta wymienia europejskie *gentes*, a każdy z nich może poszczycić się szczególną cechą: Ateny sztuką wymowy; Sparta wojskowością; Teby jako kolebka bogów; Pella jako ojczyzna Aleksandra oraz dawny sprzymierzeniec Troi; Tesalia, Epir i Iliria potęgą; Tracja jako miejsce narodzin Marsa; Germania roslymi mieszkańcami; Galia bogactwem; Hiszpania walecznością. Wreszcie, jako element kulminacyjny przedstawiona jest Italia – *in summa* (IV 694), na szczycie której znajduje się deifikowane miasto, *rerum maxima Roma* (IV 694), za sprawą którego Italia wyniesiona jest na pozycję zwierzchnika całego świata. Jest to zresztą prawdziwy cel geograficznych rozważań Maniliusza. Ze względu na właśnie ten cel Brytania musiała zostać pominięta: wspomnienie o niej byłoby poważną rysą na idealnym obrazie świata podporządkowanego władzy Rzymu.

EUROPA, ITALIA I RZYM

Uzasadnienie prymatu Italii nad światem skonstruowane zostało przez Maniliusza na dwa sposoby. Pierwszy z nich jest czysto poetycki: w opisie Europy, Italii i Rzymu Maniliusz przekształca słowa Wergiliusza, które posłużyły za inspirację: *laudes Italiae* z *Georgik* oraz przepowiednia Anchizesa z księgi VI *Eneidy*.

I tak wprowadzenie do Maniliuszowej pochwały Europy to wręcz kalka zakończenia Wergiliuszowych *laudes Italiae*:

²² O takim widzeniu świata: Plin. *HN* III 5; VI 210.

²³ Szczegółową listę podaje R. Chevalier, *L'Europe dans les textes géographiques grecs et latins*, s. 50–51 [w:] R. Poignault, O. Wattel-de Croizant (ed.): *D'Europe à l'Europe I: Le mythe d'Europe dans l'art et la culture de l'Antiquité au XVIIIe siècle. Actes du colloque tenu à l'ENS, Paris (24–26 avril 1997)*, Tours 1998, s. 39–54.

²⁴ Strab. II 5.26.

²⁵ Strab. II 5.46.

²⁶ Varro *Rust.* I 2.4.

²⁷ Plin. *HN* VII 21.

maxima terra viris et fecundissima notis
urbibus (*Astr.* IV 686–687)
salve, magna parens frugum, Saturnia tellus,
magna virum (*G.* II 173–174)

gdzie oprócz zamiany przymiotnika *magnus* na *maximus* (co sygnalizuje również poetycką rywalizację) Maniliusz przekształca także istotę *fertilitas*, którą stanowią mają wspaniałe miasta oraz następnie wymienione narody: oto prawdziwe *fruges* Europy. Zresztą, ich wyliczenie odpowiada rzymskim rodom, które w *laudes Italiae* przedstawił Wergiliusz.

Finał pochwały zdaje się być tymczasem inspirowany *Eneidą*:

Italia in summa, quam rerum maxima Roma
imposuit terris caeloque adiungitur ipsa. (*Astr.* IV 694–695)
en huius, nate, auspiciis illa incluta Roma
imperium terris, animos aequabit Olympo (*Aen.* VI 781–782)

gdzie Maniliusz przedstawia realizację przepowiedni Anchizesa dotyczącą przyszłej potęgi Rzymu. To za sprawą tego miasta Italia stała się zwierzchnikiem reszty świata, natomiast zapowiedź zbliżenia się do Olimpu znajduje swoje urzeczywistnienie w deifikacji (*caeloque adiungitur*) i kulcie personifikowanego miasta, *thea Rome*²⁸. Za pomocą tego zabiegu zapewnia swoim słowom autoryzację poetycką. Określenie *rerum maxima Roma* również jest celowe, także zaczerpnięte – tym razem dosłownie – z *Eneidy*²⁹, w rzeczywistości będące przekształceniem wyrażenia znanego z *Georgik*: *scilicet et rerum facta est pulcherrima Roma*³⁰.

Drugim sposobem uzasadnienia władzy Italii nad światem jest wykorzystanie astrologii. Maniliusz wierzy w całkowity determinizm, twierdząc, że wszystko podporządkowane jest władzy przeznaczenia. Jest zwolennikiem astrologii w wersji „twardej”, zgodnie z założeniami której gwiazdy nie tylko wpływają na przykład na ludzkie charaktery bądź zainteresowania, lecz decydują o każdej sferze i o każdym etapie życia człowieka³¹:

²⁸ Maniliusz może tutaj odwoływać się także do połączonego kultu deifikowanego Rzymu i żyjącego władcy, który zapoczątkowany został we wschodnich prowincjach rzymskich po zwycięstwie Oktawiana pod Akcjum; por. Suet. *Aug.* 52; Tac. *Ann.* IV 37. Por. R. Mellor, *The Goddess Roma*, s. 977–993 [w:] W. Haase, H. Temporini (ed.): *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt: Geschichte und Kultur Roms im Spiegel der neueren Forschung*, t. 2.17.2, Berlin 1981, s. 950–1030.

²⁹ Verg. *Aen.* VII 602–603.

³⁰ Verg. *G.* II 534.

³¹ Por. R.J. Hankinson, *Cause and Explanation in Ancient Greek Thought*, London 1998, s. 287–288; K. Volk, *Manilius and His Intellectual Background*, New York 2009, s. 59–62. Według astrologii „słabej” bądź „miękkiej” gwiazdy mogą jedynie wskazywać, jaki może być charakter urodzonej pod danym znakiem osoby i jakie zajęcia, zawody będą dla niej najbardziej odpowiednie; por. Cic. *Div.* II 90. „Twarda” czy też „mocna” astrologia zakłada całkowity determinizm oraz powiązanie wszystkich wydarzeń w ciągu przyczyn (Maniliusz używa określenia *rerum catenae*, IV 394); por. Cic. *Fat.* 21 i 31; Gell. VII 2.1.

fata regunt orbem, certa stant omnia lege
 longaque per certos signantur tempora casus.
 nascentes morimur, finisque ab origine pendet³².
 hinc et opes et regna fluunt, et, saepius orta,
 paupertas, artesque datae moresque creatis
 et vitia et laudes, damna et compendia rerum. (IV 14–19)

Na podstawie tego poglądu próbuje uzasadnić, że właśnie taki stan rzeczy zapisany został w gwiazdach: podkreśla to szczególnie we wstępie do księgi IV, gdzie jako przykłady ilustrujące działanie *fatum* wymienia właśnie liczne dramatyczne wydarzenia z historii Rzymu, które zadecydowały o jego powstaniu, następnie rozkwicie, a wreszcie zdobyciu zwierzchnictwa nad światem.

Wszelkie relacje, zarówno w indywidualnym wymiarze, czyli międzyludzkie, jak i globalnie, to jest między narodami, zdeterminowane są przez hierarchię oraz stosunki panujące wśród znaków Zodiaku. W *Astronomikach* dominującą pozycję zajmuje znak Wagi. Jest to znak przypisany punktowi równonocy jesiennej, zatem z powodu położenia w szczególnym miejscu na ekliptyce obdarzony został wyjątkową rolą. W Maniliuszowym Zodiaku Waga dominuje nad pozostałymi znakami jako sprawująca władzę nad wszystkim, rozstrzygająca o wszystkim i określająca wszystko³³:

quod cuncta regit, quod rerum pondera novit,
 designat summas et iniquum separat aequo,
 tempora quo pendent, coeunt quo noxque diesque. (IV 770–772)

Maniliusz opisuje ją jako znak symbolizujący wszelkiego rodzaju równowagę: patronuje on znawcom prawa, sprawiedliwym sędziom zdolnym rozstrzygać wszelkie spory, wreszcie równie sprawiedliwym władcom.

Teoria geografii zodiakalnej przypisuje opiece Wagi wyłącznie Italię:

Hesperiam sua Libra tenet, qua condita Roma
 orbis et imperium retinet discrimina rerum,
 lancibus et positas gentes tollitque premitque,
 qua genitus Caesar melius nunc condidit urbem
 et propriis frenat pendentem nutibus orbem. (IV 773–777)

Maniliusz ilustruje słuszność takiego właśnie patronatu wskazując na dwa fakty. Po pierwsze, zgodnie z horoskopem ustalonym przez Tarutiusa Firmanusa, znak ten patronował założeniu Rzymu³⁴. Szalki Wagi, na których złożone zostały losy

³² Warto zauważyć, że jest to jedyny wiersz z *Astronomików*, który został przekazany także w formie inskrypcji, *CIL* II 4426.

³³ Taka zdolność związana jest z funkcją przedmiotu, który stał się wizerunkiem konstelacji: osobie spod znaku Wagi przypisana została umiejętność wyznaczania oraz określania wszelkich miar. Maniliusz wspomina przy Wadze o postaci Palamedesa, IV 206.

³⁴ 24 października 754 r. p.n.e.; por. A.T. Grafton, N.M. Swerdlow, *The Horoscope of the Foundation of Rome*, „Classical Philology” 1986, s. 148–153.

wszystkich narodów, stają się symbolem absolutnej, lecz również sprawiedliwej władzy. Jest ona także znakiem, pod którym urodził się *Caesar*, czyli August³⁵, scharakteryzowany przez poetę jako władca absolutny. Uwagę zwraca powiązanie Rzymu i pryncypsa za pomocą następującej paraleli: *qua condita Roma – qua genitus Caesar*. Obecny stan rzeczy jest zatem wypełnieniem woli przeznaczenia, ziemską realizacją stanu panującego w świecie gwiazd.

Po lekturze tekstu poświęconego podziałowi świata na trzy kontynenty nasuwa się oczywisty wniosek: opis ten skonstruowany został przez poetę w bardzo przemyślany sposób. Charakteryzuje go wyraźna, wielopłaszczyznowa struktura. Po pierwsze, trójpodział zawiera w sobie pewną emocjonalną gradację: Afryka nie jest zaludniona, ale zamieszkała przez przerażające zwierzęta, Azja jest wprawdzie obfita w bogactwa, za sprawą których budzi zdumienie, ale niezliczoność jej narodów oraz fakt, że wciąż umyka ludzkiemu poznaniu, może wywoływać niepokój; tymczasem Europa, przedstawiona jako kontynent cywilizowany, bez wątplenia daje poczucie bezpieczeństwa. Po drugie, w Maniliuszowym spojrzeniu na świat widoczny jest dualizm, oparty na postawionych w opozycji dwóch cechach wyróżniających kontynenty: *thaumasia* Afryki i Azji – cywilizacja Europy. Po trzecie, opis został skonstruowany według hierarchicznej struktury opartej na zasadzie przejścia makrokosmosu w mikrokosmos: u jej podstaw znajdują się trzy kontynenty, z których wyróżniona jest Europa, tej przewodniczy Italia, co dzieje się za sprawą szczególnej, wyznaczonej przez *fatum*, roli Rzymu.

Warto w tym miejscu także zauważyć, że poeta dokonuje świadomej transformacji studium etnograficznego³⁶ na potrzeby założonego celu, czyli uzasadnienia prymatu Europy. Zgodnie z takim zamierzeniem *situs* kontynentu, w przeciwieństwie do dokładnie opisanych granic Afryki i Azji, przedstawiony został za pomocą wieloznacznego wyrażenia *quod superest* (IV 681), rozumianego zarówno w wymiarze terytorialnym (pozostała część lądu), jak i jakościowym (kontynent dominujący). Następny element studium, *fertilitas*, w przypadku Afryki przedstawiona została właściwie za pomocą złowieszczej odwrotności tego pojęcia, skoro kontynent ten rodzi przerażające i wrogie ludziom zwierzęta. W Azji mamy do czynienia z ewidentnym nadmiarem: ziemia jest nad wyraz bogata, płyną po niej złotonośne rzeki, brzegi morza lśnią od pereł i kryształów, a lasy wręcz oddychają aromatami wydzielanymi przez ich roślinność. Dla kontynentu Europy znów dokonana została transformacja: manifestację płodności ziem należy rozumieć jako założone na nich miasta: *fecundissima notis / urbibus* (IV 686–687). Wreszcie, jeżeli chodzi o mieszkańców, z oczywistych powodów w Afryce *gentes* brak – była wprawdzie Kartagina, lecz jej dzieje należą już do przeszłości; można zatem nieco „przewrotnie” założyć, iż *gentes* Afryki stanowią *diversa monstra ferarum* (IV 662). Ludów Azji nie sposób poznać i opisać, więc po raz kolejny mamy

³⁵ 23 września 63 r. p.n.e.; por. Suet. *Aug.* V 1.

³⁶ Zgodnie z definicją, jaką przedstawia R.F. Thomas, *Lands and Peoples in Roman Poetry: The Ethnographical Tradition*, Cambridge 1982, s. 1–5.

do czynienia z nadmiarem. Europa tymczasem słynie ze wspaniałych narodów, z których każdy z osobna jest z właściwych sobie powodów dumą kontynentu, wszystkie natomiast podporządkowane są zwierzchnictwu Italii. Być może także w ten sposób, nie wprost, ale przez kontrast z Azją i Afryką, poeta zaznacza inne rozumienie *temperies* Europy, która jest obiektem pochwały: owo „umiarkowanie” związane jest nie z klimatem, ale z cywilizacją i władzą Rzymu nad światem. W opisie patronującej miastu Wagi znajdziemy zarówno odwołanie do funkcji tego gwiazdozbioru, to jest wyznaczanie momentu równonocy: *tempora quo pendent, coeunt quo noxque diesque* (IV 772), jak i samego wyglądu: *lancibus et positas gentes tollitque premitque* (IV 775), którego charakterystyczną właściwością jest przecież równoważenie.

W toku wykładów wypełniających poszczególne księgi *Astronomików* Maniliusz wielokrotnie zapewnia ucznia o tym, że świat ziemski jest całkowicie zeterminowany przez gwiazdy, będąc w istocie odbiciem narzuconego przez przeznaczenie porządku, jaki panuje wśród gwiazd. Taki stan rzeczy na ziemi jest zatem jak najbardziej uzasadniony. Skoro na pozycji dominującej wśród znaków Zodiaku znajduje się Waga, nie inaczej powinno być na ziemi, gdzie Rzym założony został pod znakiem Wagi.

Rzym i urodzony również pod jej znakiem Cezar są przeznaczeni do władania światem. Waga staje się więc symbolem nowego porządku na świecie i jednocześnie gwarantem jego stabilności.

*Uniwersytet Wrocławski
Instytut Studiów Klasycznych, Śródziemnomorskich i Orientalnych
ul. Szewska 49, 50-139 Wrocław*

LAUDES EUROPAE: THE WORLD, EUROPE AND ROME
(MANILIUS, ASTRONOMICA IV 658-695)

Abstract

The first Latin source containing a complete description of the orbis terrarum is the *Astronomica* of Manilius, which originates from the end of the Augustan principate. This description is an introduction to an exposition devoted to the geography of the Zodiac.

Keywords: Manilius, *Astronomica*, orbis terrarum, geography, astrology